

Jasnogórskiej Pani.

*Przez wieki ponad polskim krajem i narodem
Roztaczałaś swą pieczę, Zwycięska Królowo!...
Twój sztandar wiódł rycerstwo triumfu pochodem...
I — niby legendarnych zaklęć tajne słowo —
Było dla nas Twe Imię...*

Szał i rozpacz mija,

*Gdy w polskim sercu rozbrzmi jeden dźwięk: — Maryja!...
A w dniach męki pokutnej, kiedy czarne chmury
Niewoli wkrąg zszarzyły smętkiem polskie niwy,
Jaśniał nam blask jedyny: wieża Jasnej Góry...
W jej strzelistość wpatrzony naród czuł się żywy...
Krzepiła go w Maryję wiara nieustanna,
Iż da mu świt po nocy Ta Gwiazda Zaranna...
A gdy w pierwszych rozbłyskach zmartwychwstania świtu,
Ponownie szła ku Polsce groźna przemoc wroga
I już, już nas sięgała... Z Jasnej Góry szczytu
Najjaśniejsza Królowa nasza, — Matka Boga —
Władną, zwycięską dłonią, od swojego ludu
Oddaliła moc wrażę... Dając nam dzień „Cu d u”.
Wierzymy w jasną przyszłość — chociaż pomrok szary
Dziś nam owija serca i zaściela drogi...
Choć zewsząd wyzierają ku nam wstrętne mary
Rozterek i prywaty... Choć płoną pożogi
Nienawiści i żądz... Wierzym: zło pokona
W sercach naszych Zwycięska Pani uwielbiona!...
Wierzymy, iż świątyni Jasnogórskiej złomy
Są nam wyrazem mocy i siły Narodu...
Iż ten Gmach święty stoi jak symbol widomy
Zjednoczenia serc naszych, — naszego odrodu, —
I nadejścia tej cudnej, upragnionej chwili,
Gdy się w holdzie przed Bogiem cała Polska schyli!..
Gdy na straży praw Bożych rozwinie swe warty,
Gdy potężna przed światem — Pańską służebnicą
Wyzna się... Gdy jedynie Ewangelji karty
Będą wzorem jej ustaw... A zaś tajemnicą
Jej siły niezwalczonej, której nie tknie klęska, —
Maryja Jasnogórska — Królowa Zwycięska!...*

Marja Friedrich-Brzozowska